

to być uzupełnieniem i rozszerzeniem linii Hamburg—Bagdad. Latem 1918 wielkie banki niemieckie przy poparciu rządu Rzeszy powołały do życia syndykat, którego celem było gospodarcze opanowanie europejskiego Wschodu. O syndykacie tym chciałoby się dowiedzieć znacznie więcej. Autor ograniczył się jedynie do krótkiej wzmianki zgodnie z przyjętą metodą, aby nie stawiać kropki nad i oraz nie wyciągać wniosków z wiadomości, niekiedy rewelacyjnych, które nam podaje.

Prof. Fischer przytacza znamienne i wiele mówiące tytuły zespołów akt odnoszących się do Rosji, z Urzędu Gospodarki Rzeszy, Wydziału Handlowo-Politycznego Urzędu Spraw Zagranicznych, Kancelarii Rzeszy, Biura Helffericha, ministerstw pruskich. A oto one: zboże, konopie, węgiel, żelazo, miedź, mangan, wełna, bawełna, nafta itd.

Mimo wszelkich wątpliwości i zastrzeżeń, które się czytelnikowi nasuwają, praca prof. Fischera jest bardzo pożyteczna i zasługuje na baczną uwagę.

Janusz Pajewski

E. Klein, SPRAWY POLSKIE NA OPOLSZCZYŹNIE W AKTACH ADMINISTRACJI NIEMIECKIEJ W LATACH 1921—1935 (Studia Śląskie, Seria Nowa, t. II, pod redakcją S. Wysłoucha, Opole 1959, s. 87—140).

Artykuł E. Kleina jest trzecią pracą omawiającą zasób akt byłej Rejencji Opolskiej znajdujących się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu¹. Autor wyzyskał zasoby akt Wydziału I Rejencji Opolskiej, zespołu akt Nadprezydium Prowincji Górnośląskiej oraz w mniejszym stopniu akta urzędu mniejszościowego (*Minderheitsamt*). Autor przeglądał więc w zasadzie zachowane zespoły akt traktujące o sprawach polskich w omawianym okresie. Szkoda tylko, że nie przeszedł zasobu tych zespołów do końca, tj. do 1939 r. Autor zakończył pracę na 1935 r. Opublikowany artykuł w I tomie „Studiów Śląskich“ przez E. Kleina nie wyczerpuje tego zagadnienia², omawia bowiem sprawy polskie na podstawie jednego zespołu akt w Wydz. I Rej. Opol., tzw. *lageberichte*.

Artykuł E. Kleina, przede wszystkim oparty na materiałach archiwalnych, nie tylko informuje o zasobach akt, lecz przedstawia również dzieje ludności polskiej na Śląsku, jej walkę z niemiecką przemocą w latach 1921—1935. Autor popiera swoje wywody cytatami zaczerpniętymi z dokumentów niemieckich, co czyni omawianą pracę przekonywającą. Omawiając powołanie do życia Związku Polaków w Niemczech, Autor stwierdza, że organizacja ta, reprezentująca obywateli niemieckich narodowości polskiej, zaktywizowała ponownie Polaków w Niemczech. Świadczy o tym powstanie licznych organizacji o charakterze kulturalnym i gospodarczym po r. 1922. Rozwojowi tych organizacji, ich walce o polskość Autor poświęca sporo miejsca.

Po dojściu Hitlera do władzy zaostrzyła się na Opolszczyźnie walka z polskością. „W miejsce pozornej praworządności republiki weimarskiej — stwierdza Autor — wystąpiło w stosunku do Polaków, jak i do Żydów bezprawie. Niewiele pomogła w tym zakresie Konwencja genewska, obowiązująca jeszcze

¹ Pierwszy omawiał zasób akt Rej. Opol. A. Kucner na łamach „Sobótki“, 1946, s. 274 nn. W 1956 r. M. Czaplński omawia zasób akt Rej. Opol. na łamach „Kwartalnika Opolskiego“, nr 1, s. 89 nn.

² E. Klein, „*Minderheitspolitische Lageberichte*“ jako źródło do historii Polaków na Śląsku Opolskim w latach 1936—1945 (Studia Śląskie, Seria Nowa, t. I, pod red. S. Wysłoucha, Opole 1958, s. 159—188).

przez pierwsze lata brunatnego reżymu na Górnym Śląsku“ (s. 103). Świadczy o tym m. in. wzrost ilości skarg członków mniejszości narodowych — Polaków i Żydów — nadsyłanych nie tylko do Urzędu dla Spraw Mniejszości Narodowych w Opolu, lecz również składanych na ręce prezydenta Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska w Katowicach³ oraz do Rady Ligi Narodów. W urzędzie mniejszości zachowało się sporo tych dokumentów mówiących o położeniu Polaków w Niemczech. Omawiając ten okres, Autor słusznie stwierdza, iż „wszystko to sprawiło, że działalność ruchu polskiego na Opolszczyźnie ulegała coraz większemu ograniczeniu. W sprawozdaniu z 14 XI 1935 r. landrat bytomski stwierdza: »Polska działalność organizacyjna jest wprawdzie wielokierunkowa, lecz bywa ona ograniczona przez niejednokrotne odmowy właścicieli lokali do wynajęcia ich na polskie imprezy, jak i przez działalność wszystko obejmujących organizacji NSDAP«. Fakty te nie przeszkadzały hitlerowskiej propagandzie snuć fantazji o wspaniałym rozwoju polskiej mniejszości narodowej w Niemczech pod opiekuńczymi skrzydłami nazistowskiego reżymu. Przykładem tego może być zakrawający wprost na kpiny stwierdzenie prezydenta policji z Gliwic z listopada 1935 r.: »Polska mniejszość narodowa czuje się pod obecnym rządem niemieckim dobrze. Słyszcy się często od zamieszkałych tutaj Polaków, iż są oni jak najbardziej zadowoleni z zainaugurowanej przez fűhrera i kanclerza Rzeszy polityki wschodniej. Według ich oświadczeń nie posiadali oni jeszcze nigdy takiej swobody, jak obecnie«. Dziwna to była swoboda, zacieśniona ostatecznie do ścian własnego mieszkania i odciętych od świata obozów koncentracyjnych“ (s. 105). Wiele miejsca poświęca Autor omówieniu raportów władz dotyczących różnych form polskiego życia na Śląsku, przytaczając cytaty dokumentów w oryginale bądź też w tłumaczeniu na język polski.

Jedną z form walki z polskością na Śląsku, o której mówią dokumenty w aktach omawianych zasobów archiwalnych, a o której Autor nie wspomina, było usuwanie polskich nazw miejscowości, napisów na krzyżach cmentarnych i nagrobkach. Na tym polu zwłaszcza wykazał wiele inicjatywy BDO. Organizacja ta przodowała w walce z polskością, jej przewodniczącym był dr T. Oberländer. Największe nasilenie tej walki z polskim nazewnictwem przypada na lata 1934—1936. W pierwszym etapie zmienia się polskie nazwy geograficzne na niemieckie. Usuwa się dawne *Bagnowiesen*, a wprowadza *Moorwiesen*, *Vorwerk Brzozowa* zastępuje się określeniem *Vorwerk Birkenbach*, *Forst Mikultschütz* określeniem *Klausberg* itd. Do 1 IV 1935 r. usunięto 605 nazw o brzmieniu polskim, a zastąpiono je nazwami niemieckimi⁴. Lata 1935—1936 przynoszą likwidację nazw wsi o polskim brzmieniu. Akta do tych spraw znajdują się w zespołach, z których Autor korzystał⁵. We wrześniu 1936 r. BDO rzuca się na resztki praw ludu polskiego i usiłuje je zdławić wszelkimi sposobami. Członkowie tej organizacji stosują różne metody: perswazji, podstęp, a nawet jawnej groźby. Po domach na Śląsku Opolskim chodzą nauczyciele szkół niemieckich i podkładają do podpisu petycje żądające zniesienia kazań polskich, polskich chrztów itp. O tej akcji mówią zażalenia Polaków kierowane do urzędu mniejszości w Opolu. Rok 1937 przynosi aresztowania na Śląsku Opolskim wielu polskich działaczy. Zamierza się sterroryzować Polaków, zgniebić przesładowaniami, więzieniami — złamać siłą polski ruch na tych ziemiach. O tej walce mówią również dokumenty znajdujące się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu.

Karol Fiedor

³ Zbiór urzędowy poglądów prezydenta Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska, t. I i II, Cieszyn 1937.

⁴ AP Wrocław, RO, Wyd. I, nr 6667.

⁵ AP Wrocław, RO, Wyd. I, nr 6665, 6666, 6671, 6675, 2099, 2122.